**Jesteśmy stąd**

**Gorolski Święto**

Miesiąc temu jak co roku odbyła się najważniejsza impreza folklorystyczna na naszym terenie. Mowa oczywiście o Gorolskim Święcie, które jak co roku odbywa się na początku sierpnia w Lasku Miejskim w Jabłonkowie. W skali Republiki Czeskiej Gorolskie Święto jest drugim najstarszym tego typu zdarzeniem (tego roku odbyło się już po raz 69. z rzędu) oraz największym przedsięwzięciem tego rodzaju zarządzanym przez organizację pozarządową. Nic dziwnego, skoro przez całe trzy dni przez Lasek Miejski przewinie się mniej więcej 15 000 osób.

Gorol, bo tak też w skrócie tytułuje się tę imprezę, wywodzi się początkowo z tradycyjnego święta jabłonkowskich górali – Święta Gór. Po raz pierwszy po II w. św. gorole zaolziańscy postanowili się spotkać, potańczyć i pogawędzić już w 1948 roku i od tego czasu bez jedynej przerwy spotykają się corocznie. Od tamtych czasów wiele jednak się zmieniło, od kameralnego spotkania przedsięwzięcie wyrobiło sobie swoją markę i zajmuje ważny status wśród zaolziańskiej społeczności.

Większość z nas kojarzy tę imprezę jedynie z występami chóru Gorol i Zespołu Pieśni i Tańca „Olza”, jednak całe przedsięwzięcie razem z imprezami towarzyszącymi przebiega przez 3 dni prawie bez przerwy. Początkowo spotykano się w stosunkowo małym gronie, jednak z kolejnymi latami Święto przybierało na sile, zwłaszcza z powodu popularnych gawędziarzy ludowych – Jury spod Grónia, Macieja Jąkały, Hadama z Drugi Jizby. Wiele osób wracało w kolejnych rocznikach na Święto szczególnie, a nawet jedynie z ich powodu. Obecnie konferansjerem jest niemniej popularny Tadeusz Filipczyk, zwany krótko Filipem.

Współczesne Gorolski Święto oferuje jednak o wiele więcej. Po stronie programowej nie brakuje chyba niczego, są bowiem warsztaty rzemioseł tradycyjnych, Bieg o dzbanek mleka, rajd turystyczny O kyrpce Macieja, są występy zespołów folklorystycznych, gawędy, muzykowanie po Jabłonkowie na tzw. drabiniokach, karnawał gorolski, a wszystko to zwieńczone uroczystym korowodem uczestników w niedzielne przedpołudnie. Specjalnymi gośćmi festiwalu bywają zespoły taneczne lub śpiewacze z Czech, Polski, Słowacji, ale również z różnych egzotycznych dla nas krajów. Ostatnio były grupy z Czarnogóry, rumuńskiej Transylwanii, Węgier, a nawet z dalekiego Meksyku. We wcześniejszych edycjach nie zabrakło występów grup z Indii, Afryki, był również zespół z Papui-Nowej Gwinei.

Od strony kulinarnej nie brakuje stoisk z plackami, strykami, są również bachora, jelita z kapustą, kołacze, tak więc niczego nie brakuje. Wszystkich stoisk jest w sumie około dwudziestu, więc nawet nie ma kolejek, charakterystycznych dla podobnego typu akcji.

Każdy więc może tu znaleźć sobie coś dla siebie, wystarczy zarezerwować sobie sobotę na początku sierpnia i dotrzeć do Lasku Miejskiego w Jabłonkowie.

A więc, w następnym roku Ho! Ho! Ho! Na Gorola wio!

Kaktus

Zdjęcia:

<http://www.gorolskiswieto.cz>

<http://www.pzkojablonkow.cz/>

<http://pl.wikipedia.org>

<http://www.folklornisdruzeni.cz/>